

Luka, Poczuć To

Choć znam się nie od dziś
Zawsze odwracasz kolorem snu
Powoli wchodzisz do mojej krwi
Kierujesz myśli bym tylko czuł
Choć mamisz sny, ja wchodzę w to
Od gorzkiej prawy wolę słodkiej iluzji moc
Prowadź mnie
Prowadź mnie
Zabierz mnie stąd

Chcę dziś odlecieć do nieba
Powoli zamknąć swe oczy by móc
W lustrze zobaczyć twarz dziecka
Choć raz znów poczuć to móc
Ciągłe słyszę ten głos
Chcę dziś odlecieć do nieba
Powoli zamknąć swe oczy by móc
W lustrze zobaczyć twarz dziecka
Jedne choćby raz móc poczuć to znów

Jak papierosowy dym
Porywa mnie letni wiatr
Lekki jak biały pył
Rozpływam się w milion gwiazd

Dym To wszystko fałsz
Chce żeby trwał
Choć chwilę lub dwie
Zanim wrócę znów Tam
Do tych spraw atak prawdziwych
Na minuję lub dwie
Daj mi dotknąć gwiazd

Chcę dziś odlecieć do nieba
Biec po prostu biec daleko stąd
W lustrze zobaczyć twarz dziecka
Choć raz znów poczuć to móc
Ciągłe słyszę ten głos
Chcę dziś odlecieć do nieba
Powoli zamknąć swe oczy by móc
W lustrze zobaczyć twarz dziecka
Jedne choćby raz móc poczuć to znów